

Kamil IwaniakUniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0002-9630-6420
kamil.iwaniak@us.edu.pl**PROCESY ZNACZENIOTWÓRCZE OKIEM
KOGNITYWISTY. REFLEKSJA NA PODSTAWIE
WYBRANYCH NIEMIECKICH CZASOWNIKÓW
Z WYODRĘBNIONYM KOMPONENTEM
PRZYMIOTNIKOWYM****MEANING GENERATING PROCESSES FROM A POINT OF VIEW
OF A COGNITIVIST. REFLECTION BASED ON SELECTED
GERMAN VERBS WITH A DISTINGUISHABLE ADJECTIVE
COMPONENT**

Abstrakt: Celem artykułu jest pokazanie przydatności podejścia kognitywistycznego do badania mnogości procesów semantycznych i konstruowania nowych znaczeń w złożonych jednostkach leksykalnych. Refleksja odbywa się przy użyciu metodologii językoznawstwa kognitywnego, stąd zgłębione zostają zjawiska metaforyzacji, integracji pojęciowej, relacji trajektor – landmark oraz profilowanie znaczenia jednostek złożonych. Materiał badawczy stanowią czasowniki zawierające przymiotnik w podstawowej formie (np. *leichtfallen*), w tym czasowniki zawierające nazwy barw (np. *blaumachen*). Ta grupa czasowników jest, w przeciwieństwie do polskiego, w języku niemieckim dość licznie reprezentowana. Opisane czasowniki integrują odniesienia specyficzne kulturowo, mogą i powinny być badane także przez odwołanie do konceptu umysłu ucieleśnionego. Zastosowane podejście może zostać z powodzeniem przyłożone do innego materiału badawczego.

Słowa kluczowe: językoznawstwo kognitywne, metafora konceptualna, język niemiecki, przymiotnik

Abstract: The paper aims at showing the usefulness of cognitive approach in research of multitude of semantic processes and creating new meanings in complex lexical units. The reflection is based on the methodology of cognitive linguistics. A deeper insight is taken into conceptual metaphor, conceptual blending, trajectory and landmark organization and profiling of complex linguistic items. The research material consists of German verbs that have an adjective in its basic form (e.g. *leichtfallen*), including those

ones with names of colours (e.g. *blaumachen*). On the contrary to Polish, this sort of verbs are noticeably represented in German. The described verbs can reveal cultural specific references. They could and should be examined at the same time also with the help of generally binding concept of the embodied cognition. The chosen approach could be successfully applied to other research materials.

Keywords: Cognitive Linguistics, conceptual metaphor, German language, adjective

I. Wprowadzenie

W niniejszym tekście podjęta zostanie próba analizy wybranych czasowników niemieckich, których struktura semantyczna współwyznaczana jest przez obecność komponentu przymiotnikowego. Zagadnienie to będzie analizowane przez pryzmat założeń lingwistyki kognitywnej, akcentującej wspólne dla wszystkich ludzi poznanie ucieleśnione. Wykorzystane do analizy czasowniki należą do grupy, która wydaje się nieskapo reprezentowana w języku niemieckim, a która w języku polskim nie ma zbyt wielu przedstawicieli (np. *lekceważyć*). Przedstawione rozważania mają na celu pokazanie możliwości, jakie oferuje paradygmat kognitywny w zakresie opisu i głębszego rozumienia struktury takich czasowników, przy czym podejście to nie musi być tylko do nich ograniczane. W związku z celem prowadzonej refleksji analiza przyjmuje charakter jakościowy.

II. Językoznawstwo kognitywne

Chociaż terminem tym określamy różnorodne postawy i propozycje teoretyczne, należy wskazać na najistotniejsze założenia, które tworzą twardy rdzeń paradygmatyczny i uzasadniają nazywanie danego spojrzenia metodologicznego *kognitywnym*. Językoznawstwo kognitywne podkreśla nierozzerwalność kompetencji językowej od innych poznawczo-analitycznych możliwości ludzkiego umysłu i ciała. Myślą zbieżną dla wielu teorii przynależących do tego paradygmatu jest założenie, że znaczenia są pochodną ucieleśnionego poznania (*embodiment*), tzn. wynikają z kształtu i sposobu funkcjonowania naszego organizmu. Termin *funkcjonowanie* obejmuje zarówno biologiczny sposób działania i osadzenie w przestrzeni fizycznej, jak i bytowanie w danej rzeczywistości społecznej. Budowa naszych ciał i świadomość poszczególnych właściwości anatomicznych odciskają się na powstających znaczeniach, prowadząc do wytworzenia schematów wyobrażeniowych (Witkowska, Gut, 2018, s. 131). Przyjmuję za Langackerem, że znaczenie możemy zrównać z konceptualizacją. Struktura semantyczna przywoływana przez biegun fonologiczny leksemu jest zatem rodzajem struktury poznawczej. Do konceptualizacji zaliczają się zasoby wiedzy zgromadzonej w oparciu o wrażenia sensoryczne, emocjonalne, kinestetyczne odbierane w kontekście fizycznym, społecznym i językowym (Langacker, 2004, s. 31). Mnogość różnorodnych wrażeń

percepcyjnych, procesów fizjologicznych, interakcji z przedmiotami naturalnymi i wytworami kultury, a także świadomość budowy własnego ciała prowadzą do wygenerowania wspomnianych schematów wyobrażeniowych (Gonigroszek, 2011, s. 14–15). Należy takie schematy traktować jako uproszczenia mnogości zróżnicowanych doświadczeń somatycznych. Schemat wyobrażeniowy miałby więc być modelem o wysokiej abstrakcyjności, stosowanym w odniesieniu do różnych wycinków rzeczywistości, co pozwalałoby na zastosowanie go jako instrumentu rozumienia i rozumowania w interakcjach wcześniej niedoświadczanych. Innymi słowy, jest to wzór doświadczenia, który może być konkretyzowany w wielu domenach kognitywnych (Taylor, 2007, s. 14). Poprzez domenę kognitywną należy rozumieć zorganizowane wewnętrznie zespoły struktur mentalnych obejmujących naszą wiedzę o świecie, względem których definiowane jest znaczenie jednostek leksykalnych. Langacker nie podaje zestawu podstawowych domen kognitywnych, chociaż wskazuje w tej kwestii m.in. na spektrum barw, odbieranie dźwięków czy domeny powiązane z odbieraniem bodźców organoleptycznych. Możemy uznać, że zaczynamy konstruować nasz mentalny ogląd świata, wychodząc od domen bazowych i praktycznie nieredukowalnych, nadbudowując kolejne piętra w złożonej strukturze poznania. W ten sposób np. słowo *czzerwony* rozumiemy na tle dość podstawowej domeny, jaką jest spektrum barw, a pojęcie *wtorek* odwołuje się do bardziej złożonej domeny, oddającej naszą wiedzę o kulturowym sposobie organizowania czasu (Langacker, 2004, s. 35–36). Rozumienie abstrakcyjnych modeli w oparciu o różne obszary wiedzy lub inaczej – poszerzenia semantyczne i prowadzące do polisemii jednostek leksykalnych przesunięcia między domenami jest możliwe m.in. dzięki zjawisku metaforyzacji.

III. Metafory konceptualne

W teoriach wyrastających wokół rdzenia paradygmatu kognitywnego podkreśla się wszechobecność metafor, rozumianych jako jedne z podstawowych mechanizmów myślenia, mające przełożenie na sposoby operowania językiem naturalnym na co dzień. Pozwalają nam one zrozumieć zjawiska abstrakcyjne w kategoriach bardziej konkretnych poprzez projekcję wybranych elementów z domeny źródłowej, której treść konceptualna najczęściej ma swoje osadzenie w świecie dostępnym zmysłowo. Aby zobrazować te zależności, warto spojrzeć na przykład zaproponowany przez Kövecsesa (2002, s. 7) *MIŁOŚĆ TO PODRÓŻ*, w którym kochankowie obrazowani są jako podróżnicy pokonujący konkretny odcinek drogi, który oddaje z kolei długość i jakość ich związku, a rozdroża winniśmy w tym obrazie rozumieć jako alternatywne możliwości rozwoju relacji. Konstrukcje figuratywne są wartościowe poznawczo, pozwalają bowiem na rozumienie skomplikowanych konceptów emocjonalnych, mentalnych czy społecznych. W opisie emocji i procesów

umysłowych często korzysta się też z odwołania do domeny temperatury (*gorąca dyskusja, chłodne relacje itp.*) czy metafory pojemnika (*pomysł wpadł mu głowy*). Sformułowania językowe implikujące ruch w przestrzeni oraz nadające zjawiskom orientację przestrzenną pomagają (do)określić specyfikę stanów emocjonalnych, intensywność doznań i stopień zaawansowania procesów (np. *unieść się honorem, wypełnić oczekiwania*).

W najbardziej ogólnym ujęciu metaforyzacja jest procesem przyczyniającym się do polisemii wyrażen językowych. Mówiąc precyzyjniej, prowadzi ona na podstawie zauważonych analogii do przesunięcia profilu danego wyrażenia z obszaru jednej domeny do drugiej i wytworzenia tym sposobem nowych wariantów znaczeniowych (nowych biegunów semantycznych dla tego samego bieguna fonologicznego). Najczęściej występujące znaczenie należy uznać za prototypowe i położone centralnie w polu semantycznym, którego kształt obrazuje sieciowy model znaczenia. Dla przykładu prototypowe znaczenie przymiotnika *ciepły* jest wyznaczane na podstawie domeny temperatury. W relacji metaforycznego pokrewieństwa z prototypem pozostają inne warianty znaczeniowe, realizowane m.in. w zwrotach *żyć ciepłe uczucia* (na tle domeny UCZUCIA) czy *ciepły ton głosu* (domena DŹWIĘK) (Lemmens, 2015, s. 94). Istotnym aspektem kształtowania się znaczeń jest sieć konotacyjna i rozwój kultury w obrębie danej społeczności, co znajduje swoje odbicie m.in. w bogactwie semantycznym, które przez kulturę zostało przypisane nazwom kolorów. Nie tylko więc biologia w swojej czystej postaci i metaforyczne ekstensje wywodzące się z bagażu somatycznych doświadczeń prowadzą do poszerzania sieci semantycznej leksemu – do generowania treści zauważalnie przyczynia się kultura. W celu wyeksplikowania tej myśli warto przywołać opinię Wierzbickiej (2006, s. 329): „to, co się pojawia w siatkówce i w mózgu, nie odbija się bezpośrednio w języku. Język odbija to, co dzieje się w umyśle, a nie to, co dzieje się w mózgu; nasz umysł zaś jest po części kształtowany przez konkretną kulturę”.

IV. Struktura semantyczna jako skutek nałożenia profilu na bazę

Jak zaznaczono już wcześniej, zgodnie z postulatami gramatyki kognitywnej Langackera struktura semantyczna (znaczenie wyrażenia) jest rodzajem struktury konceptualnej, która związana jest z całością wiedzy o świecie; charakteryzuje się otwartością i możliwością przeorganizowania wewnętrznego porządku pod wpływem nowo zdobywanych doświadczeń. Wszystkie przywoływane przez nią domeny funkcjonują jako matryca (baza doświadczeniowa). I tak w skład domen matrycy leksemu „kawa” wchodzi przykładowo obszary rozpoznawalne jako: ZAPACH, SMAK, STAN SKUPIENIA, KOLOR, SPOSÓB PRZYRZĄDZANIA itd. Kolejno z wymienionych domen wyróżniane są konkretne cechy (Turewicz,

1998, s. 67–69). Takie wyniesienie danego obszaru domeny ponad resztę treści konceptualnej zostało przez Langackera określone jako profilowanie. Według uczonego odpowiada ono za hierarchiczne konstruowanie złożoności pojęciowej. W klasycznym przykładzie pojęcie *przeciwprostokątnej* profiluje, a więc wyróżnia jedną z linii, które są składowymi elementami pojęcia *trójkąt równoboczny*. Jeśli znieśliśmy profil nakładany przez *przeciwprostokątną*, otrzymalibyśmy tylko pojęcie *trójkąt równoboczny*. Bez bazy zapewnionej przez *trójkąt równoboczny* nie moglibyśmy z kolei uznać, że dana linia jest przeciwprostokątną. Znaczenie jednostki leksykalnej zależy od dwóch składowych – od profilu i od bazy (Langacker, 2004, s. 39–40). Profilowanie wraz z organizacją typu trajektor – landmark są realizacjami psychologicznej kompetencji człowieka do postrzegania jednych zjawisk w kontekście innych, czyli do spoglądania na świat w kategoriach figura – tło. Profilowanie rozumiane jako synonim do względnego wyróżniania struktur stanowi obok poziomu ukonkretnienia, wtórnej aktywacji, skali i zakresu predykcji oraz perspektywy jeden z wymiarów *obrazowania* (Langacker, 2004, s. 44), czyli sposobu organizowania i ujmowania treści konceptualnych. Obrazowaniu służy też gramatyka, której językoznawstwo kognitywne przypisuje symboliczny charakter (Tabakowska, 2005, s. 55). Proces profilowania jest kluczowy dla rozróżnienia kategorii gramatycznych, z czego wynika m.in., że rzeczownik *bieganie* i czasownik *biegać* nie są ekwiwalentami, mimo identycznej treści konceptualnej (odnoszenia się do tej samej sceny). Wyobrażenie identycznej treści konstruowane jest na dwa różne sposoby – czasownik wyróżnia bowiem relację i postrzeganie zdarzenia w ramach czasu procesualnego, podczas gdy rzeczownik ogniskuje rzecz, rozumianą tu jako zbiór opisywanych atemporalnie uporządkowanych stanów i czynności (Langacker, 1987, s. 90). Poza profilowaniem *rzeczy* definiowanej jako obszar domeny, którym można operować jako spójną całością na wyższych poziomach organizacji konceptualnej, możemy mówić o profilowaniu relacji, za które odpowiadają czasowniki, przyimki i przymiotniki. Relacjami są połączenia pomiędzy elementami pojęciowymi, do których należą wspomniane *rzeczy* i same relacje. Relacje wyróżniane na drodze profilowania połączeń pozwalają na ustalenie względnego położenia elementów w obrębie domen. Uczestnicy relacji profilowani są przez wyrażenia ze zróżnicowaną wyrazistością, którą w gramatyce kognitywnej nazywa się organizacją trajektor – landmark. Trajektor uzyskuje status elementu wyróżnionego, natomiast landmark wspomaga ustalenie lokalizacji czy sposobu bytowania trajektora. Dzięki klasycznemu przykładowi, będącemu porównaniem struktur dualnych: a) *skała jest przed drzewem* i b) *drzewo jest za skałą* – dostrzegamy, że wartości struktur semantycznych tych wyrażen przyimkowych są odmienne, chociaż mają tę samą treść konceptualną i profil. Ich odmiennność wynika z różnej organizacji zestawienia trajektor – landmark (Langacker, 1995, s. 25–27).

V. Profilowanie w wyrażeniach złożonych

Wskazany metodologicznie krokiem w zrozumieniu funkcjonowania czasowników z komponentem przymiotnikowym jest próba przedstawienia, w jaki sposób dochodzi do profilowania w wyrażeniach złożonych. W celu objaśnienia tego problemu posłużę się za Wróblem (2007, s. 114) konstrukcją wyrażenia przyimkowego *under the tree*. Uogólniony model poznawczy realizowany w strukturze semantycznej przyimka możemy przedstawić jako ‘X under Y’, w którym X ma status trajektora, a Y pozycję landmarka. Wyrażenie rzeczownikowe *the tree* uszczegóławia schematyczny landmark przyimka. Profil przyimka przechodzi na strukturę złożoną, a integracja elementów składowych jest możliwa przez nakładanie się na siebie ich kompatybilnych części składowych. Tak powstała struktura ze schematycznym trajektorem i ukonkretnionym landmarkiem może podlegać dalszemu uszczegóławianiu poprzez określenie trajektora (np. *a bench under the tree*). Ten wzorec, za którego sprawą przynajmniej dwie struktury składowe są przemieniane w strukturę kompleksową, nazywa się schematem konstrukcyjnym. Ta symboliczna złożona struktura, którą możemy potraktować jako rodzaj schematu poznawczego, stanowi szablon dla konkretyzujących ją wyrażen. Samo występowanie takiej struktury możemy uznać jako argument przemawiający za symboliczną naturą gramatyki. Schematyczność i abstrakcyjną szablonowość odnajdujemy więc nie tylko w jednostkach leksykalnych, ale też w konstrukcjach gramatycznych, kategoriach morfologicznych czy konstrukcjach składniowych (Przybylska, 2006, s. 31). Typowe schematy konstrukcyjne opisują sposób syntagmatycznego zakotwiczenia jednej struktury składowej w drugiej. Przykładowo w konstrukcji (ADJ)+ (N) decydująca dla stałości formowanego wyrażenia kompatybilność zaznacza się pomiędzy trajektorem przymiotnika a elementem profilowanym przez wyrażenie rzeczownikowe. Struktura złożona przejmuje profil rzeczownikowy (rzeczownik jest wyznacznikiem profilowania). Na skutek połączenia struktur modyfikuje się używana do określenia struktury semantycznej baza. Na przykładzie „długi wąż” widać, że rzeczownik, uszczegóławiając trajektor przymiotnika, współtworzy strukturę złożoną. Profiluje ona wprawdzie *węża*, ale w swojej bazie zawiera dodatkowo informację dostarczaną przez przymiotnik odnośnie do długości ciała zwierzęcia, co jest możliwe przez wprowadzenie do bazy landmarka relacyjnego wynikającego ze schematu przymiotnika (Langacker, 2004, s. 46–47).

VI. Teoria integracji pojęciowej

Warto zauważyć, że choć schematy konstrukcyjne dowodzą kompozycjonalności języka, to jest ona zjawiskiem stopniowalnym i nie w każdym wypadku zupełnie przewidywalnym – przykładowo znajomość znaczeń wyrazów *stick* i *lip*

nie da nam w odseparowaniu całkowitej informacji o strukturze semantycznej leksemu *lipstick* (Wróbel, 2007, s. 122). Ten naddatek znaczeniowy, który nierzadko powstaje podczas konstruowania struktur złożonych, sugeruje, że podstawowym mechanizmem odpowiadającym za ich powstanie jest integracja pojęciowa. Teoria integracji konceptualnej (teoria amalgamatów) stanowi rozwinięcie teorii metafor konceptualnych i pozwala na wyjaśnienie przypadków, które nie bazują na prostym odbiciu elementów domeny A w domenie B. Proces ten objaśniany jest za pomocą aż czterech domen – przynajmniej dwóch wyjściowych, które znamy z poprzednich propozycji metodologicznych, dodatkowej przestrzeni schematycznej (*generic space*) podświetlającej cechy wspólne składników domen wyjściowych oraz przestrzeni amalgamatu (*blending space*), w której wytwarzają się nowe jakości znaczeniowe (Strugielska, Siek-Piskozub, 2009, s. 218). Za nową strukturę w amalgamacie odpowiada często proces selektywnego przeniesienia treści z przestrzeni wyjściowych do amalgamatu konceptualnego. Skrzypczak (2008, s. 121) przytacza przykład: *Gdyby Bill Clinton był Titanikiem, to góra lodowa by zatonęła*. Z amalgamatu pojęciowego wynika nowy element znaczeniowy, nieobecny w przestrzeniach wyjściowych, a mianowicie – wskazanie na siłę i skuteczność Clintona w radzeniu sobie z przeciwnościami i przeciwnikami politycznymi. Uwytklenie clintonowskiej rzutkości nie wynika z prostego porównania zasobów wiedzy o dwóch sytuacjach, ale z wartościującej interpretacji jednego zasobu przez przyłożenie do niego konceptu rozwiniętego na podstawie drugiej z dostępnych przestrzeni mentalnych.

VII. Wokół czasowników z komponentem przymiotnikowym – refleksja semantyczna

Część analityczna jest refleksją podjętą nad wybranymi konstruktami opartymi na schemacie ADJ+ VERB. Mamy więc do czynienia z jednostkami leksykalnymi, których struktura semantyczna budowana jest poprzez zespolenie czasownika z przymiotnikiem. Poza analizą zostawiam czasowniki odprzymiotnikowe, takie jak: *erröten*¹, *vergilben*² czy *anschwärzigen*³. W centrum zainteresowania pozostają natomiast czasowniki złożone, w których strukturze możemy wyróżnić morfem będący przymiotnikiem w swojej podstawowej, niezmienionej formie. Analiza koncentruje się przede wszystkim na czasownikach z przymiotnikami, których prototypowe znaczenie odczytywane jest w odniesieniu do domen nieredukowalnych, takich jak: TEMPERATURA, DŁUGOŚĆ, WIELKOŚĆ, KSZTAŁT, TWARDOŚĆ czy SPEKTRUM BARW.

¹ *zacerwienić się*

² *pożółknąć*

³ *oczerniać*

1. *kaltlassen*⁴
 1a. *kaltmachen*⁵

Już analiza przykładów wybranych w parze 1./ 1a. ujawnia procesy, które będą widoczne w całości próbki analitycznej. Zjawiska te możemy obserwować w różnym stopniu u większości jednostek (lub nawet we wszystkich jednostkach) leksykalnych omawianego typu. Czasownik w przykładzie 1. składa się z morfemów *kalt* oraz *lassen*. Ten drugi na poziomie abstrakcyjnego modelu możemy opisać jako profilujący relację pomiędzy (przynajmniej) dwoma uczestnikami interakcji ($A \rightarrow B$), podczas której A ma potencjał oddziaływania na B, jednak z jakiegoś powodu do tego oddziaływania nie dochodzi. Nie zmienia się stan B, chociaż A ma wyjściowy potencjał, by takiej zmiany dokonać. Brak zmiany możemy odczytywać w odniesieniu do konkretnych domen, np. domeny PRZESTRZENI – wówczas mamy do czynienia z wariantem znaczeniowym, w którym należy *lassen* interpretować jako niezabranie jakiegoś przedmiotu ze sobą lub niezmiennienie jego lokalizacji. Znaczenie czasownika konstruowane przez profilowanie treści w domenach o figuratywnej proveniencji (np. domena UCZUCIA) prowadzi do wyznaczenia wartości tego wycinka jego struktury semantycznej rozumianej jako obojętność i nieporuszenie (konceptualizacja porównująca wywołanie efektu emocjonalnego do ruchu, a statyczności do braku pobudzenia emocjonalnego). To znaczenie możemy dostrzec w zwrotach takich, jak: *in Ruhe lassen*⁶, *von etwas lassen*⁷, *lassen wir es dabei*⁸ itd. Jednocześnie przymiotnik *kalt*, którego prototypowe znaczenie wynika z podstawowej domeny TEMPERATURA, występuje tutaj w znaczeniu metaforycznym i również oznacza obojętność (podobny przykład został omówiony w części teoretycznej III.). Podczas spajania tych leksemów aktywowane jest przede wszystkim ich przenośne znaczenie. Taka selektywna projekcja cech znaczeniowych podczas konstruowania znaczenia wyrażenia złożonego każe wnioskować, że podstawowym procesem znaczeniowórczym jest w istocie amalgamat pojęciowy. W przypadku 1. znaczenie całego czasownika jest wysoce rozkładalne – co więcej, tak naprawdę już tylko znaczenie czasownika *lassen* byłoby wystarczające, by oddać sedno znaczenia czasownika *kaltlassen*. Morfem *kalt* służy dodatkowej eksplikacji, jednak nie modyfikuje znaczenia w sposób zasadniczy – choć czyni je bardziej wymownym. Elementy czasownika (1a.) *kaltmachen* wykazują natomiast inny typ relacyjności. Czasownik *machen* wyraża twórczą aktywność podmiotu. Znaczenie *kalt* w tym przypadku należy interpretować prototypowo i odnosi się ono do temperatury obiektu. Cały czasownik oznacza więc *spowodowanie, że*

⁴ pozostawić obojętnym

⁵ Potocznie: *sprzątnąć kogoś* – polski czasownik również wykazuje interesującą sieć konotacji (*sprzątamy przecież śmieci, brud, odpadki* itd.).

⁶ zostawić w spokoju

⁷ nie zajmować się czymś

⁸ zostawmy to tak, nie zmieniamy niczego

objekt staje się zimny. W tym wypadku modyfikacja profilu czasownika przez przymiotnik jest nieodzowna, by poprawnie interpretować znaczenie powstałego czasownika dwuczęściowego. Powstaje stylistyczny naddatek znaczeniowy (jest to konstrukcja przynależna potocznemu rejestrowi języka). Należy zauważyć, że domniemanym lub faktycznym *patiensem* struktury głębokiej tego czasownika jest człowiek. Nie chodzi bowiem o ochłodzenie np. deseru, a o morderstwo z zimną krwią. Ten naddatek znaczeniowy wynika z opisaną w podrozdziałach teoretycznych natury procesu amalgamacji.

2. *schwerfallen*⁹
- 2a. *leichtfallen*¹⁰
3. *hellsehen*¹¹
- 3a. *schwarzsehen*¹²

W przykładach 2. i 2a. czasowniki różnią się morfemem przymiotnikowym. W obydwu przypadkach ich profil jest więc przejmowany od tego samego czasownika *fallen*. Wyrażają one stopień trudności, jaki nastęrczają wykonywane zadania i oznaczają kolejno (2): *przychodzić z trudem* oraz (2a): *przychodzić z łatwością*. Użycie czasownika prototypowo opisującego nagły ruch opadający pokazuje, że konceptualizację, do której dochodzi podczas tego procesu słowotwórczego, możemy identyfikować jako rodzaj metafory orientacyjnej zgodnej z założeniami teorii poznania ucieleśnionego. Interesujący kontrast w tym względzie obserwujemy pomiędzy analizowanymi czasownikami a wyrażeniami będącymi ich polskimi odpowiednikami. W przypadku czasowników niemieckich wyobrażony ruch przebiega wertykalnie. Polskie wyrażenia związane są natomiast z ruchem horyzontalnym. Widzimy więc, że ruch stanowiący domenę źródłową może być konceptualizowany w różnorodny sposób. Różnica struktury semantycznej 2. i 2a. może być uzasadniana bezpośrednio przez analogiczną różnicę znaczeń przynależących do niej przymiotników. Koncentrując się bezpośrednio na wewnętrznej budowie czasowników *schwerfallen* i *leichtfallen*, możemy zauważyć, że połączenie *fallen* z przymiotnikami odwołującymi się do ciężaru obiektu zdaje się dość zaskakujące – rzadko bowiem samo spadanie obiektu zostałoby opisane jako ciężkie lub lekkie (ewentualnie moment zderzenia z podłożem). Użytkownik języka jest jednak w stanie połączyć metaforyczne znaczenia z pozornie nieprzystających elementów i bez większego trudu poprawnie wygenerować znaczenie złożonego leksemu. Jest to możliwe dzięki podobieństwu łączącemu *fallen* oraz *schwer* i *leicht*, co zgodnie z teorią amalgamtu jest podstawą przestrzeni generycznej warunkującej zachodzenie integracji pojęciowej. Rzeczonoego podobieństwa należy upatrywać we współdzieleniu domeny PRZESTRZEŃ, a w szczególności zaś w obecności

⁹ *przychodzić z trudnością*

¹⁰ *przychodzić z łatwością*

¹¹ *przewidywać przyszłość, mieć dar jasnowidzenia*

¹² *widzieć coś w czarnych barwach*

zjawiska grawitacji zawartego zarówno w strukturze czasownika, jak i wymienionych przymiotników (pojęcie grawitacji należy do profilu tych wszystkich trzech pojęć). Ciężar bądź lekkość obiektu nie są już osadzone w domenie zależności fizycznych, ale symbolizują ilość wysiłku, który powiązany jest z danym zadaniem. Powstałe w wyniku integracji pojęciowej i metaforyzacji czasowniki pozycjonują się wobec siebie jako antonimy, co wynika bezpośrednio z ich przymiotnikowych komponentów. Sytuacja takiej dokładnej semantycznej przeciwstawności nie zawsze ma miejsce – mimo że w pierwszym momencie można by pokusić się o taki wniosek (w szczególności mówię tu o osobach uczących się języka niemieckiego jako obcego). Zawarte w czasownikach 3. i 3a. przymiotniki *hell* oraz *schwarz*, które, biorąc pod uwagę potoczne pojmowanie spektrum barw, mogłyby uchodzić za przeciwieństwa, nie prowadzą jednak do utworzenia czasowników o przeciwstawnym znaczeniu. Deponują one w strukturze złożonej zupełnie odmienne elementy znaczeniowe przypisane im przez kulturę zachodnioeuropejską (to zjawisko znajdzie się w centrum zainteresowania także w punkcie 7. bieżącego podrozdziału). Czasownik *sehen* profilowany jest w obydwu przypadkach nie na podstawie domeny WZROK, ale PRZEWIDYWANIE lub szerzej ROZUMIENIE¹³. I tak *schwarzsehen* wyraża przewidywanie nieprzyjemnych wydarzeń i negatywnych konsekwencji, przy czym *hellsehen* oznacza zdolność do przewidywania przyszłości i nie ogranicza się tylko do pozytywnego czy negatywnego rozwoju wydarzeń. Semantycznie przymiotnik *hell* (jasny) nie zawiera w sobie w tym wypadku pozytywnych konotacji wynikających z metaforycznego wartościowania pojęcia *światło*, które *jasność* przecież presuponuje, tak jak kolor czarny presuponuje brak jasności, co wartościowane jest ujemnie. Jasność w tym czasowniku parafrazować możemy jako wyrazistość i możliwość dostrzegania (wizualnego). Do tego procesu wszakże też konieczne jest współkonceptualizowane światło – zaciemnione zostaje jednak wartościowanie konotacyjne. W przypadku czasownika *hellsehen* jako rezultat działania integracji pojęciowej możemy zatem uznać wyeliminowanie zazwyczaj przywoływanego konotacyjnie tła aksjologicznego.

4. *geradebiegen*¹⁴

4a. *krummlachen*¹⁵

5. *großschreiben*¹⁶

Zarówno przymiotnik, jak i czasownik zasilające pospołu złożony czasownik *geradebiegen* odnoszą się prototypowo do fizycznej domeny PRZESTRZEŃ i profilują kształt lub proces prowadzący do zmiany kształtu. Wykształcenie

¹³ Więcej informacji odnośnie do procesu widzenia używanego w konceptualizacjach zjawisk mentalnych w: K. Iwaniak, 2021, Metafory konceptualne w niemieckich związkach frazeologicznych odnoszących się do ludzkich procesów poznawczych, *Językoznawstwo* 15, 199–210.

¹⁴ *usunąć problem*, pot. naprostować np. problematyczną sytuację

¹⁵ *składać się ze śmiechu*

¹⁶ *uważać coś za istotne, podkreślać znaczenie czegoś*

nowego znaczenia następuje dzięki przesunięciu metaforycznemu do domeny, która specyfikuje trudności. Natura napotkanego problemu interpretowana jest za pomocą obrazu odnoszącego się do zakrzywienia obiektu materialnego, utrudniającego wykonanie danej czynności. Kiedy weźmiemy pod uwagę bliskoznaczniki czasownika *biegen*¹⁷, takie jak *krümmen*, *krumm machen* czy *beugen*, możemy konkludować, że *biegen* profiluje typ odkształcenia, jakim jest zakrzywienie obiektu. Wykrzywianie obiektu presuponuje, że musiał on być wcześniej prosty. Natomiast w czasowniku *geradebiegen* ostatecznym rezultatem działania jest nadanie obiektowi kształtu prostego. By poprawnie zrozumieć czasownik *krummlachen*, musimy mentalnie odtworzyć akt mocnego śmiechu, który pociąga za sobą kaskadę fizjologicznych reperkusji od łez aż po nagłe ruchy ciała, w tym – zgięcie tułowia. Przymiotnik *krumm* modyfikuje profil czasownika *lachen* w taki sposób, że uściśla intensywność rozbawienia. O stanie psychicznym wnioskujemy przez wskazanie na obserwowalną reakcję ciała. Mamy więc do czynienia z relacją metonimiczną, w której reakcja fizyczna zastępuje emocjonalną.

Nieco inne aspekty procesu metaforyzacji, który prowadzi do polisemii, możemy zaobserwować na przykładzie 5., który udowadnia, że domenami źródłowymi nie muszą być domeny wyłącznie podstawowe (jak w analizowanych dotychczas przykładach powiązanych z temperaturą, postrzeganiem zmysłowym, zależnościami fizycznymi i przestrzenią). Wprawdzie przymiotnik znowu odnosi się do domeny ROZMIAR i sugeruje zależność: im większe, tym ważniejsze, czasownik jednak nie istniałby, gdyby nie wytworzona przez człowieka kultura. Pismo i pisanie jako zdobycze oraz przejawy cywilizacji stanowią dla tego czasownika znaczenie podstawowe i w metaforyzacji domenę źródłową. Zapisanie czegoś sugeruje, że dana informacja przedstawia wartość godną utrwalenia oraz przekazania (często nawet z konsekwencjami prawnymi).

6. *gleichsetzen*¹⁸

6a. *gleichstellen*¹⁹

7. *hochhalten*²⁰

Niebagatelną rolę w analizie znaczeń wielu jednostek leksykalnych i abstrakcyjnych modeli kognitywnych odgrywa odniesienie do domeny PRZESTRZEŃ, która odpowiada w szczególności za kształtowanie metafor orientacyjnych. Przestrzeń i przede wszystkim ustanowienie relacji wewnątrz tej przestrzeni są efektem operacji mentalnych. Czasownik *hochhalten* możemy potraktować jako jeden z językowych przejawów orientacyjnej metafory konceptualnej: DO GÓRY = DOBRZE. Dość frapujący przypadek przedstawia para 6. i 6a. Obydwa czasowniki

¹⁷ <https://www.duden.de/rechtschreibung/biegen>

¹⁸ *utożsamiać*

¹⁹ *równouprawniać*

²⁰ *cenić coś* (dosłownie: trzymać wysoko)

można sprowadzić do schematu: 2 *elementy plasowane na tym samym poziomie*. Przy przeniesieniu metaforycznym, które wartościuje przez relacje przestrzenne, ulokowanie konceptualizowanych elementów świadczy o ich (aksjologicznym) zrównaniu. Mimo zbliżonego schematu i pewnych podobieństw ich struktury znaczeniowe nie pokrywają się jednak, ponieważ *gleichstellen* profiluje, zgodnie z przewidywaniem, proces zrównania dwóch obiektów pod względem ich wartości; *gleichsetzen* profiluje natomiast także nałożenie jednego obiektu na drugi, czyli ich zrównanie ontologiczne. W ten sposób należy wnioskować, że *gleichstellen* opisuje obiekty różne, nieróżniące się jednak względem siebie statusem ważności, przy czym *gleichsetzen* dotyczy również obiektów, które są w istocie tożsame.

8. *schwarzmalen*²¹

8a. *schwarzfahren*²²

8b. *schwarzarbeiten*²³

9. *rotsehen*²⁴

10. *blaumachen*²⁵

Szczególным przypadkiem badanej kategorii są czasowniki, których składowym komponentem jest przymiotnik będący nazwą koloru. Interpretacja koloru, choć prymarnie wynikająca z naszego biologicznego uposażenia, jest jednak poddana wpływowi kultury. Dokumentowane w języku reakcje na kolor są rezultatem pozalingwistycznych tradycji, skojarzeń o zróżnicowanym charakterze oraz nawyków myślowych powszechnych w danej społeczności (Bawej, 2018, s. 69). Można zaobserwować, że w strukturach semantycznych czasowników złożonych odnotowanych w 8.–10. zdeponowane zostają wybrane konotacje semantyczne morfemów będących nazwami kolorów. W przypadku *schwarzfahren* oraz *schwarzarbeiten* konotacje wynikające z czerni precyzują sposób, w jaki ktoś podróżuje lub pracuje. W przypadku tych czasowników kolor czarny wskazuje na niejasne powiązania czy nawet działanie niezgodne z prawem. W przypadku *schwarzmalen* chodzi o podkreślenie pesymizmu i braku wiary w pozytywne rozstrzygnięcia. W przykładzie 8. w amalgamacie biorą udział znaczenia metaforyczne obydwu członów. W przypadkach 8a. i 8b. przymiotnik ma znaczenie przenośne, a wyjściowy czasownik prosty zachowuje swoje znaczenie dosłowne. Okazuje się więc, że do powstania przestrzeni amalgamatu nie musi istnieć podobieństwo (będące podstawą przestrzeni generycznej) w postaci zbieżności typów domen kognitywnych, w stosunku do których profilowane jest znaczenie pojęć wyjściowych. Wnioskuję więc, że chodzi bardziej o występowanie w strukturze znaczeniowej czasowników *fahren* i *arbeiten* potencjału semantycznego, którego wypełnienie pozwala na uściślenie sposobu, w jaki

²¹ *widzieć coś w czarnych barwach*

²² *jechać na gapę*

²³ *pracować na czarno*

²⁴ *denerwować się* (dosłownie: widzieć na czerwono)

²⁵ *bumelować* (dosłownie: robić niebiesko)

czynność przebiega. To mentalne wyobrażenie może na poziomie języka realizować się za pomocą różnych środków leksykalno-gramatycznych i na powierzchniowym poziomie składni objawiać się w postaci okolicznika sposobu. W tym przypadku dookreślenie dokonuje się przez procesy słowotwórcze i za pomocą semantycznych konotacji danego przymiotnika. Zjawisko to może zostać porównane z mechanizmem uszczegóławiania trajektora, które opisano w podrozdziale V.

Znaczenie czasownika *rotsehen* funkcjonuje jako amalgamat pojęciowy wynikający z czasownika *sehen*, który metonimicznie reprezentuje postrzeganie i symptomatycznie także stan psychiczny człowieka. Kolor czerwony kojarzony jest z agresją i impulsywnością. Połączenie obydwu elementów służy opisaniu postawy człowieka mocno rozdrażnionego. W przypadku czasownika *blaumachen*, podobnie jak w przypadku wcześniej omawianego czasownika *kaltmachen*, mamy do czynienia z amalgamatem, którego dystynktywne cechy znaczeniowe pochodzą w bardziej wyrazisty sposób od przymiotnika (możemy nawet pokusić się o stwierdzenie, że *machen* dostarcza jakby ogólnej struktury semantycznej, przy czym przymiotnik jest elementem bardziej prominentnym i dostarczającym rozstrzygającego uściślenia). Przywołując metaforyczne znaczenia leksemów i związków frazeologicznych, takie jak *blauäugig*²⁶, *ins Blaue fahren*²⁷, *blau sein*²⁸, *jemandem blauen Dunst vormachen*²⁹ itd. możemy wnioskować, że kolor niebieski wydaje się kojarzony z brakiem dyscypliny, naiwnością i indolencją intelektualną. W obliczu takich konotacji nie dziwi więc, że *blaumachen* opisuje aktywność polegającą na niedopełnieniu obowiązków i braku roztropności.

W tekście, który stanowić ma przyczynek do dalszych badań w tym zakresie, nie poruszam głębiej zagadnienia związków frazeologicznych, których struktura jest jakby dalszym rozbudowaniem struktury zauważonej w analizowanych tu czasownikach (*np. alles grau in grau sehen*³⁰, *grün und blau prügeln*³¹).

VIII. Podsumowanie i perspektywy badawcze

Użytkownik języka nie może uciec od swoich biologicznych predyspozycji, co akcentowane jest w koncepcji poznania ucieleśnionego. Także kultura, w której zachodzi socjalizacja, wraz z przyswajanymi strukturami językowymi transportującymi charakterystyczne dla danej społeczności sposoby patrzenia na świat i wartościowania, wywiera znaczący wpływ na postrzeganie świata.

²⁶ *naiwny, łatwowierny* (dosłownie: niebieskooki/a)

²⁷ *jechać w nieznaną, w siną dal* (dosłownie: jechać w błękit)

²⁸ *być pijanym* (dosłownie: być niebieskim)

²⁹ *mydlić komuś oczy* (dosłownie: zawieszając przed kimś niebieskie opary)

³⁰ *widzieć wszystko w czarnych barwach* (dosłownie: widzieć szarość w szarości)

³¹ *sprać na kwaśne jabłko* (dosłownie: zbić na zielono i niebiesko)

Czasowniki o złożonej strukturze, do której należy wyodrębniony komponent przymiotnikowy, są nierzadkim zjawiskiem w języku niemieckim. Do opisu i jednocześnie głębszego rozumienia ich struktury, a także wyciągania wniosków natury ogólniejszej, przydaje się szczególnie paradygmat kognitywny, który podkreśla łączność między strukturami systemu językowego a człowiekiem jako organizmem biologicznym, postrzegającym świat wielozmysłowo. Do opisanych w części empirycznej procesów znaczeniowórczych należy przede wszystkim amalgamat pojęciowy, który pozwala na selektywne przejmowanie cech przestrzeni wyjściowych oraz, co ważniejsze, na kreowanie naddatków znaczeniowych. Czasami poprzez integrację pojęciową dokonuje się zbliżenie jednostek leksykalnych, które na pozór do siebie nie przystają. Ich połączenie jest możliwe albo ze względu na podobieństwo (czy nawet współdzielenie) domen kognitywnych, które przywołują, albo dzięki strukturze semantycznej zawierającej potencjał semantyczny, który może być komplementarnie uszczegółowiony przez inną strukturę znaczeniową. Ta druga sytuacja przypomina relację uszczegóławiania trajektora i landmarka w strukturach złożonych. Obserwowanym procesem jest też przesunięcie pomiędzy domenami, czyli metaforyzacja, oraz przesunięcie w granicach tej samej domeny, a więc tworzenie metonimii. Istotną rolę odgrywają w badanym materiale domeny podstawowe, ale nie jest to regułą; pojawiają się także znaczenia wyrastające z kultury danej społeczności językowej, co zauważalne jest szczególnie w przypadku nazw kolorów, konotujących nierzadko kulturowo specyficzne wartości.

Jestem przekonany, że tematyka wartościowania, metaforyzacji, integracji pojęciowej oraz współzależności badań lingwistycznych i innych dyscyplin, takich jak antropologia kultury, psychologia i filozofia (aby wspomnieć tylko niektóre z wielu) będą jeszcze długo stanowić cenne źródło informacji odnośnie do konkretnych języków naturalnych, jak i podstawę do konkluzji na temat sposobu funkcjonowania języka w jego najbardziej ogólnej formie, rozumianej jako kształtowana doświadczeniem kompetencja komunikacyjna.

Bibliografia

- Bawej, I. (2018). O kolorach miłości w języku polskim i niemieckim (aspekty językowo- kulturowe). *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Germanica*, 14, 67–81.
- Gonigroszek, D. (2011). Językoznawstwo kognitywne: „ucieleśniony” umysł i znaczenie. *Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze*, 5, 13–20.
- Iwaniak, K. (2021). Metafory konceptualne w niemieckich związkach frazeologicznych odnoszących się do ludzkich procesów poznawczych. *Językoznawstwo*, 15, 199–210.
- Kövecses, Z. (2002). *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Lemmens, M. (2015). Cognitive semantics. W: N. Riemer (red.), *Routledge Handbook of semantics* (s. 90–105). Nowy Jork – Londyn: Routledge.

- Langacker, R. (1987). *Foundations of cognitive grammar. Theoretical Prerequisites*. Stanford: Stanford University Press.
- Langacker, R. (1995), *Wykłady z gramatyki kognitywnej: Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, tłum. J. Berej, red. H. Kardela, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Langacker, R. (2004). Semantyka językoznawcza. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, 16, 29–73.
- Przybylska, R. (2006). *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*. Kraków: Universitas.
- Skrzypczak, W. (2008). Myśl ucieleśniona i myśl imaginacyjna. *Literaria Copernicana*, 2, 111–127.
- Strugielska, A., Siek-Piskozub T. (2009). Metafora jako technika badawcza w glottodydaktyce. *Lingwistyka stosowana*, 1, 213–226.
- Tabakowska, E. (2005). Komunikowanie i poznawanie w językoznawstwie. *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, 91/92, 50–59.
- Taylor, J.R. (2007). *Gramatyka kognitywna*. Kraków: Universitas.
- Turewicz, K. (1998). Profil a kategorie gramatyczne. W: J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i tekście* (s. 63–78). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzbicka, A. (2006). *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Witkowska, N., Gut, M. (2018). Znaczenie ruchu w edukacji matematycznej. Ucieleśnione poznanie a kształtowanie się umysłowych reprezentacji liczb u dzieci. *Kognitywistyka i media w edukacji*, 1, 128–149.
- Wróbel, S. (2007). Co to jest gramatyka? Rola reprezentacji umysłowych w wyjaśnianiu gramatyki. *Principia*, 49, 91–123.